

Justyna Lijka

Krajobraz po wielkiej wodzie : o zapomnianych widokach Górek pod Gdańskiem Johanna Carla Schultza z 1840 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 773-787

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna Lijka

KRAJOBRAZ PO WIELKIEJ WODZIE.
O ZAPOMNIANYCH WIDOKACH GÓREK
POD GDAŃSKIM JOHANNA CARLA SCHULTZA
Z 1840 ROKU

Johann Carl Schultz (1801–1873) na trwałe wpisał się w poczet najwybitniejszych postaci świata kultury XIX-wiecznego Gdańska. Był człowiekiem wielkiej pasji, któremu gruntowne wykształcenie umożliwiała aktywność w różnych sferach życia społecznego. Przez dziesięciolecia kierował miejscową Szkołą Sztuk Pięknych i Rzemiosł (Kunst- und Handwerkschule), kształcąc młodych adeptów sztuki. W roku 1836 współtworzył Gdańskie Towarzystwo Sztuki (Danziger Kunstverein), zajmujące się upowszechnianiem sztuk pięknych i promocją twórczości lokalnych artystów, a dwadzieścia lat później Stowarzyszenie na rzecz Zachowania Starodawnych Budowli i Zabytków Sztuki Gdańska (Verein zur Erhaltung der alterthümlichen Bauwerke und Kunstdenkmäler Danzigs). Z wielkim zaangażowaniem walczył o zachowanie najcenniejszych zabytków architektury Gdańska i pisał ważne artykuły oraz rozprawy na temat dawnej sztuki nadbałtyckiego miasta. Należał w charakterze rzeczoznawcy do wielu towarzystw naukowych w Prusach, m.in.: Towarzystwa Starożytności Pruskich w Królewcu (Altertumsgesellschaft Prussia zu Königsberg), Śląskiego Towarzystwa Ludoznawczego (Schleissche Gesellschaft für vaterländische Cultur zu Breslau) oraz Komisji do spraw Badania i Konserwacji Zabytków w Berlinie (Kommission für Erforschung und Erhaltung der Denkmäler). Ze znanstwem i pasją zbierał także dzieła sztuki oraz przedmioty rzemiosła artystycznego¹.

Jako artysta Johann Carl Schultz specjalizował się w malarstwie architektury. Był jej „portrecistą” i nieustrudzonym badaczem. Wychowany w zamożnej gdańskiej rodzinie kupieckiej od dzieciństwa obcował ze sztuką. A miejscem

¹ Por. J. Lijka, *Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznan. Zarys życia i twórczości*, w: *Portret artysty na nowo odkryty. Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznan*, Muzeum Zamkowe w Malborku. Katalog wystawy. 7 sierpnia – 11 października 2009, Malbork 2009, ss. 13–35.

jego dziecięcych z nią spotkań była okazała sień z antresolą, określaną jako *hange Stube*, w kamienicy ojca na Piwnej 25 (Joppengasse), tuż przy kościele Mariackim. Naukę rysunku rozpoczął w 1818 r. w miejscowej Szkole Sztuk Pięknych i Rzemiosł pod kierunkiem jej ówczesnego dyrektora, malarza architektury i teoretyka sztuki Johanna Adama Breysiga (1766–1831). W latach dwudziestych XIX w., po uzyskaniu stypendium naukowego z funduszy Towarzystwa Pokoju (Friedensgesellschaft), zasad malarstwa wedytowego i pejzażowego uczył się w berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych u perspektywisty Johanna Erdmanna Hummła (1769–1852), w atelier Petera Ludwiga Lütke (1759–1831) oraz w Monachium pod okiem miłośnika dawnych zabytków Domenica Quaglio (1787–1837). Później, w latach 1824–1828, przebywał w Rzymie i zwiedzał najciekawsze zakątki Półwyspu Apenińskiego. Silny wpływ na twórczość gdańszczanina i na jego późniejsze zainteresowanie rodzimą przeszłością oraz ochroną zabytków wywarł także wybitny pruski architekt, malarz i teoretyk sztuki, Karl Friedrich Schinkel (1781–1841), którego nastrojowe obrazy, przedstawiające gotycką architekturę, były dlań inspiracją i przedmiotem wnikliwych studiów.

Choć w pamięci potomnych Johann Carl Schultz pozostał przede wszystkim autorem trzyczęściowego albumu graficznych widoków dawnego Gdańska – *Danzig und seine Bauwerke in malerischen Original-Radirungen mit geometrischen Details und Text*, wydanego w latach 1855–1868, który po II wojnie światowej służył w wielu przypadkach jako cenne źródło ikonograficzne w trakcie odbudowy zniszczonego przez armię sowiecką miasta, to jednak w jego artystycznym *oeuvre* znajdziemy także portrety i kompozycje pejzażowe. Do dziś mało znaną kartą w twórczości artysty jest cykl widoków przedstawiających wieś Górki (Neufähr) pod Gdańskiem po tzw. przełomie Wisły, jaki miał miejsce zimą 1840 r. Wówczas w okolicy Płoni Wielkiej (dawniej: Płonina, Pleniewo, niem. Groß Plehendorf/Plönendorf) grube warstwy kry spływającej do Wisły Gdańskiej utworzyły niebezpieczny zator i spiętrzone masy wezbranej wody przerwały prawy wał niedaleko Sobieszewa (Bohnsack), powodując zalanie części terenów dzisiejszej Wyspy Sobieszewskiej. A w okolicy miejscowości Górki w nocy z 31 stycznia na 1 lutego skłębione fale gniewnej rzeki przebiły się przez pas Mierzei Wiślanej w największym jej przewężeniu (liczącym około 1,5 km), żłobiąc z impetem nowe ujście do Bałtyku. W miejscu przerwania wydmy rwący nurt Leniwiki wytworzył głęboką rynnę, która na początku lutego osiągnęła szerokość około 300 m, by później rozszerzyć się w formie leja do 750 m. W strefie przybrzeżnej zaś z piasków naniesionych do Zatoki przez wody wiślane powstały rozległe płycizny i ławice. W następstwie tej katastrofy ujściowy odcinek Wisły skrócony został o około 14 km, a stara osada rybacka, sięgająca swymi po-

czętkami jeszcze wieków średnich, została przedzielona na dwie nierówne części – Górki Wschodnie i Zachodnie (Östlich – Westlich Neufähr)². Wielka woda, pomimo że przeszła przez wieś w miejscu, w którym zabudowania były znacznie oddalone od siebie, zabrała do morza osiem domów, a 90 osób pozostało bez dachu nad głową. Wkrótce po tych dramatycznych wydarzeniach, w celu uregulowania stosunków wodnych w Gdańsku i okolicy, odcięto w Płoni Wielkiej nowe ujściowe koryto rzeki służą komorową od płynącej w kierunku Wisłoujścia odnogi, zwanej odtąd Martwą Wisłą, i zbudowano Fort Neufähr, z którego obserwowano i kontrolowano poziom wód i ruch na rzece. Natomiast mechanizm wielkiego przełomu Wisły po kolejnej katastrofalnej powodzi w 1888 r. został u schyłku stulecia wykorzystany przez inżynierów pruskich do regulacji ujścia i wykonania tzw. Przekopu Wisły pod Świbnem (Schiewenhorst)³.

Sugestywny (wielokrotnie przywoływany w źródłach) literacki opis narodzin Wisły Śmiałej opublikował w Krakowie w latach 1869–1870 w *Obrazach z życia i natury* Wincenty Pol (1807–1872), uczestnik powstania listopadowego, poeta i profesor geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, przebywający *in cognito* na Żuławach i w Gdańsku w roku 1842. Znany podróżnik zapisał w szkicu *Na groblach* wspomnienia rybaka spotkanego w mieście nad Motławą, który jako jeden z pierwszych przepłynął nowym ujściem królowej polskich rzek:

„Nie wiem, co mnie parło – ale znać już szczęśliwa gwiazda moja mnie wiodła, bo kierowałem łódkę ku zatorowi kry, która całą szerokość rzeki zaległa jedną lodowatą skałą!... Noc była straszna i ciemna! Z dała już szumiały wody na zatorze... i kry nowe się tarły i gwizdały przykro, które świeżo na zator zniosła woda...

Była chwila jakiegoś odurzenia i zgłupienia!... Przestaliśmy robić wiosłami – ale łódź naszą, która była łodzią morską rybacką z dętymi bokami, niosła woda na zator, choć nikt wiosłem nie robił!...

² Por. W. Nocny, *Wyspa Sobieszewska*, Gdańsk 2000, ss. 14–16, 54–55; Felieton Andrzeja Januszajtisa o przepołowionych Górkach, <http://trojmiasto.gazeta.pl/trojmiasto/1,35635,9323333,Felieton_Andrzeja_Januszajtisa_o_przepolowionych_Gorkach.html>, dostęp: 12.09.2012.,

³ Por. A. Krzyżanowski, *Wisła i nowe ujście tej rzeki*, Nowy Kalendarz Powszechny na rok 1843, R. IX, Warszawa, w nowej drukarni Józefa Ungera w Domu Petiskusa Nr 473, wydawany przez Kajetana Lubicza Niezabitowskiego w Warszawie, ss. 24–32 (z mapą), w szczególności ss. 30–32; J. W. Pfeffer, *Die Wasserverhältnisse der Weichsel und Nogat und der Einfluss der neuen Weichselmündung bei Neufähr auf den Hafen und die Stadt Danzig*, Danzig 1849, ss. 28–35; L. Passarge, *Aus dem Weichseldelta. Reiseskizzen*, Berlin 1857, ss. 165–167, 334–335; Lierau, *Der Dünendurchbruch der Weichsel bei Neufähr im Jahre 1840 und die Entwicklung der neuen Weichselmündung bei Neufähr von 1840 bis 1890*, Zeitschrift für Bauwesen, Berlin 1892, ss. 30–40; J. Plit, *Naturalne i antropologiczne przemiany krajobrazu delty Wisły*, <http://krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/publikacjeartykuly/dolinyplit_zulawy.pdf>, ss. 18–21, dostęp: 31.07.2012; K. Cebulak, *Tu, gdzie biegu Wisły koniec*, w: *Delta Wisły powyżej i poniżej poziomu morza*, Nowy Dwór Gdański 2010, s. 56; W. Nocny, *Gdańsk okiem pisarza. Narodziny Wisły Śmiałej*, <<http://ibedeker.pl/spacery/narodziny-smialej-wisly/#axzz22BQvj8Qy>>, dostęp: 31.07.2012.

– Kra nas zmiele na zatorze! – krzyknął jeden z towarzyszy moich. – Zwracaj na sterze! – krzyknął drugi. – Ale już było za późno – bo w tejże chwili poczęła kra pękać i strzelać, jak gdyby z dział bito!... A równocześnie rozległ się straszny huk i szum w powietrzu, jak gdyby się cała ziemia trzęsła!... Po kilku takich uderzeniach poczęła bujać nasza łódka – a to tak bardzo, że i na otwartym morzu w czasie najpiękniejszej burzy nie powstają większe fale i nie rzucają bardziej łódką!...

Aż dotąd płynęliśmy silnie niesieni powodzią po spokojnym zwierciadle... Teraz rozwarła się morska topiel szumna – fale biły wysoko i rzucały łódką gwałtownie!... Chcieliśmy obrócić i płynąć pod wodę – ale do tego nie było już siły... Więc puściliśmy się z prądem wody i fali... oczekując tego, że się lada chwila o zator rozbijem!... Ale kra przerwała mierzeję w najwęższym jej pasie... Po kilkunastu minutach wyniosła nas gwałtowność powodzi na otwarte morze... I tu – od razu uspokoiły się fale – gdyśmy nowy wyłom Mierzei pominęli... Gwałtowny prąd daleko odniósł nas na stronę – a okrążywszy morzem na kilkadziesiąt węzłów marynarskich, przybiliśmy na mieliźnie do lądu Mierzei od strony morza: tu wyciągnąwszy łódkę na piasek, przepawiliśmy się przez piaszczyste pagórki Mierzei do naszej wioski na powrót pieszo – bo strach było w gardło tej nowej odnogi, która z całą gwałtownością krę i powódź niosła, płynąc na powrót pod wodę! Po ognisku kierowaliśmy się do chaty... Tu przybywszy, przesiedliśmy się w łódź nową – i ja to byłem, mój Panie, który Gdańskowi i Żuławom przyniosłem pierwszy wieść o przerwaniu Wisły i o tym, że niebezpieczeństwo minęło!”⁴

Przełom Mierzei z lustrem rzeki, otwierającej się łagodnym łukiem w kierunku Zatoki Gdańskiej, zarejestrowali w reporterskiej narracji, bezpośrednio po katastrofie, działający wówczas w Gdańsku artyści Julius Gottheil (1810–1868), właściciel zakładu litograficznego, i współpracujący z nim bliżej nam nieznanymi A. Falk⁵. Widoki przedzielonych Górek zostały zdjęte z natury od południowego zachodu w dniach 3 i 21 lutego 1840 r. (il. 1, 2). Na pierwszym z nich, powstałym tuż po wielkiej wodzie, widzimy rozłożone na lewym brzegu masywne bloki kry

⁴ W. Pol, *Na lodach, na wyspie, na groblach. Trzy obrazy z Bałtyku*, opracował i wstępem opatrzył J. Bachórz, Gdańsk 1989, s. 12, 25, 142–144.

⁵ Widok Górek po przełomie Wisły z 3 lutego 1840 r. DER DÜNEN=BRUCH DER WEICHSEL ZU NEUFÄHR BEI DANZIG, nach der Natur gezeichnet am 3^{ten} Februar 1840, herausgegeben zum Besten der dasselbst Verunglückten, Lith. Institut von J. Gottheil in Danzig, Langemarkt 503; papier, litografia; 31,9 × 42,2 cm, 19,4 × 27,8 cm, 18,2 × 26,9 cm – Biblioteka Gdańska PAN, nr inw. 5512. Widok Górek po przełomie Wisły z 21 lutego 1840 r. DER NEUE WEICHSEL=MÜNDUNG ZU NEUFÄHR BEI DANZIG, nach der Natur gezeichnet am 21^{ten} Februar 1840 und herausgegeben zum Besten der dasselbst Verunglückten, von J. Gottheil, und A. Falk, Lith. Institut von J. Gottheil in Danzig, Langemarkt 503; papier, litografia; 29,4 × 42,3 cm, 19,4 × 26,8 cm, 17,7 × 25,5 cm – Biblioteka Gdańska PAN, nr inw. 5510.

tworzące ciężkie lodowe figury: spiętrzenia i zwaliska, pośród których stoją trzy drobne postaci ludzkie, zdające się być całkiem bezsilne wobec wrogiego żywiołu. W głębi kadru, na prawie całej jego szerokości, płynie, znalazłszy swoje ujście, łagodnym nurtem do Bałtyku, jakby wyciszona i uspokojona Wisła. A na ostatym z katastrofy fragmencie ładu, tworzącym niewielką wysepkę i wąski półwysp, przy prawym jej brzegu, znajduje się kilka ocalałych chat – niczym niemi świadkowie niedawnej powodzi. Druga kompozycja, opracowana w prawie trzy tygodnie później, ukazuje z tej samej perspektywy obraz wsi nadmorskiej już po pierwszych roztopach, powoli powracającej do życia i dawnego rytmu.

Zespół siedmiu akwarel autorstwa Johanna Carla Schultza z dawnej kolekcji króla Fryderyka Wilhelma IV Hohenzollerna (1795–1861), zw. romantykiem na tronie, powstał kilka miesięcy później; jedna z nich (oznaczona numerem piątym) nosi datę 1 lipca 1840 r. Dziś przechowywany jest w zbiorach Gabinetu Rycin i Rysunków Fundacji Pruskie Zamki i Ogrody Berlin-Brandenburgia (Planckammer [Aquarellsammlung] Stiftung Preußische Schlösser und Gärten Berlin-Brandenburg). Monarcha był miłośnikiem sztuki i jej znawcą, twórcą amatorem, autorem wielu projektów architektonicznych i kompozycji pejzażowych. Współuczestniczył m.in. w tworzeniu programu ideowego średniowiecznego zamku w Malborku, odbudowywanego po wojnie wyzwoleniczej prowadzonej z Napoleonem w latach 1813–1814. Zabytek ten postrzegany był wówczas jako wizualny symbol monarchii pruskiej, materialny znak czasu i pomost łączący czyny rycerzy zakonnych z bohaterskimi dokonaniem współczesnych Prusaków w walkach z francuskim okupantem. Król wspierał artystów z różnych zakątków Prus i Niemiec, zlecając im wykonanie wielu dzieł malarskich i rysunkowych. Zgromadził okazałą kolekcję dzieł sztuki prezentowaną w rezydencjach królewskich Berlina i Poczdamu⁶. W 1824 r. zakupił pierwszy obraz Johanna Carla Schultza z widokiem prezbiterium katedry w Miśni i odtąd przez ponad ćwierć wieku patronował także jego działaniom twórczym⁷.

Cykl omawianych widoków trafił na dwór berliński w drugiej połowie 1840 r. za pośrednictwem nadprezydenta prowincji pruskiej Heinricha Theodora von Schöna (1773–1856), co potwierdza Schultz w liście do Alexandra von Humboldta (1769–1859) z 12 października tegoż roku. Zapłatę za dzieło, nie bez komplikacji, w wysokości 20 friedrichsdorów w złocie artysta otrzymał dopiero w następnym miesiącu. Treścią kompozycji jest malowniczy pejzaż nadbałtyc-

⁶ Por. H. Börsch-Supan, *Königsphantasien und die Botschaft der Bilder*, w: *Friedrich Wilhelm. Künstler und König*, zum 200. Geburtstag: Ausstellung vom 8. Juli bis 3. September 1995, Neue Orangerie im Park von Sanssouci, Berlin 1995, ss. 105–110; G. Pengsen, *Die Bauten Friedrich Wilhelms IV. in Potsdam*, Berlin 1930.

⁷ *Portret artysty na nowo odkryty*, ss. 18–19, 285.

kiej miejscowości uchwycony w blasku letnich dni, ale na jednej z nich malarz zarejestrował także prace przy budowie kanału przy starym korycie Wisły, gdzie siły tak potężnej natury okiełznywane są przez twórczą wolę człowieka. Wszystkie akwarele zostały naklejone, na zachowane do dziś, kartonowe podkładowe z odręcznymi, wykonanymi czarnym tuszem, najprawdopodobniej przez samego Schultza, opisami i numeracją⁸.

Rysunkowa dokumentacja krajobrazu nadmorskich Górek została utrzymana w optymistycznym tonie i pogodnej kolorystyce oddającej nastrój spokoju oraz kontemplacji natury. Przepelnione ekspresją opisywanie dramatycznych zdarzeń nie leżało w artystycznej osobowości Johanna Carla Schultza. Artysta nie szukał w swoich pracach tak charakterystycznego dla sztuki romantyzmu patosu i wzniosłości, lecz z dużą subtelnością i dokładnością utrwalał zastany stan rzeczy, zwracając uwagę na piękno zawarte w proporcjach i harmonii architektonicznych brył czy urokach pejzażu. Tu, na siedmiu kadrach, z różnej perspektywy i w różnych zbliżeniach, odtworzył obraz rybackiej miejscowości w słonecznej acz różnorodnej aurze, gdzie przyroda w swoim trwaniu zdaje się być uśpiona i nie przypomina o potędze tkwiącego w niej niszczycielskiego żywiołu.

Widok rozpoczynający cykl przedstawia przełom Wisły od południowego zachodu (il. 3)⁹, podobnie jak wcześniej wspomniane litografie autorstwa Gottheila i Falka. Został zdjęty z wału wiślanego w kierunku Zatoki Gdańskiej. Jego kompozycyjną i barwną dominantę tworzy plan pierwszy ukazujący rozległy pas nabrzeża z drewnianymi zabudowaniami ogrodzonymi sztachetowym płotem i składem materiałów budowlanych – po lewej oraz łąką z krzewami, na której znalazły swoje legowisko trzy rudawe krowy – po prawej stronie. W oddali zaś rysuje się wstęgą wód ledwie zaznaczone stożkowate ujście Wisły z rybackimi łodziami żaglowymi. Po bokach jej kres flankują piaszczyste wały Mierzei, zwane wówczas hakami, a na linii horyzontu szarobłękitne wody Bałtyku. Przy wydmie wschodniej, po prawej, na skrawkach oddzielonego od niej lądu, widoczne są chaty ocalałe z powodzi. Zielonobrazowe, sepiowe oraz zielonoszmaragdowe barwy ziemi i drewnianych zabudowań, wypełniające prawie połowę kadru, stanowią tu przeciwagę dla błękitu wód i szerokiej partii granatowego nieba z kłębamii białych chmur zamykającymi kompozycję od góry.

⁸ G. Bartoschek, „Na polecenie Jego Królewskiej Mości”. *Johann Carl Schultz i jego działalność dla Fryderyka Wilhelma III i Fryderyka Wilhelma IV*, w: *Portret artysty na nowo odkryty*, ss. 92–93, 340–346.

⁹ Przełom wydmy w Górkach pod Gdańskiem od południowego zachodu. Kompozycja sygn. u dołu, po lewej: *Prof. Schultz 1840*. Na kartonie, na który naklejono akwarelę, pośrodku tuszem: *No 1.*; poniżej, pośrodku: *Ansicht des Dührenbruches bei Danzig mit dem Aussendeich und dem Bauhofe, vom Weichseldamm gesehen*; papier, ołówek, akwarela; 29,3 × 46,7 cm – Stiftung Preußische Schlösser und Gärten Berlin-Brandenburg, Aquarellsammlung; nr inw. 3154.

Kolejne trzy pejzaże rejestrują w różnych zbliżeniach ujście Wisły do morza od wschodu, z sylwetą majestatycznego Gdańska na horyzoncie. Na karcie oznaczonej numerem dwa widzimy na pierwszym planie fragment nadmorskiej plaży gdzieś niedaleko porośniętej skąpą roślinnością (il. 4)¹⁰. Jej głównym akcentem są krzewy w brązowozielonej tonacji i cztery smukłe drzewa, zapewne – sosny i brzozy, padające szerokim cieniem na złany w słońcu piasek. Ich korony odcinają się gamą wielu odcieni zieleni od błękitu rozświetlonego nieba. Zza tych wertykalnych kulis wyrastają po lewej i prawej stronie piaszczyste wzniesienia Mierzei przerwanej przez nurt rzeki. Na linii horyzontu, w środkowej partii kadru, za żaglem łodzi zaś strzeliste wieże kościołów i budowli municypalnych znaczą o potęgde królującego nad Zatoką Gdańską.

Następny widok, będący *continuum* poprzedniego ze szczytu wydmy wschodniej, ukazuje w dużym zbliżeniu miejsce, w którym wody Wisły Śmiałej bezpośrednio łączą się z nurtem Bałtyku (il. 5)¹¹. Rytm tej wypełnionej światłem kompozycji wyznacza utrzymany w różnorodnej skali brązów, częściowo zacieniony piaszczysty wierzchołek Mierzei z lewej strony. Opada on łagodnie ku przeciwległej krawędzi obrazu, otwierając rozległą perspektywę na szerokie rozlewisko rzeki z zielonymi łąkami na piaszczystych ławicach, sylwetę Gdańska, profil wydmy zachodniej i akwen morski po prawej stronie. Koloryt wód został tu znacznie zróżnicowany: od białych refleksów światła na jakby zastygłej w bezruchu Wiśle, do szaroturkusowych tonów lekko falującej powierzchni morza. Nad ziemią i wodami rozpościera się swobodnie potraktowane jasnogranatowe niebo, rozbielone gęstymi kłębamii chmur.

W pejzażu czwartym natomiast artysta główny nacisk położył na odtworzenie wyglądu zachodniego fragmentu omawianej powyżej wydmy (il. 6)¹². Jej malownicza fizjonomia, z płynnie przenikającymi się w „falistym” rytmie, brunatnosepiowymi pagórkami i zagłębieniami, wypełnia połowę kadru i nakreśla strukturę przestrzenną obrazu. Różnorodność naturalnej rzeźby terenu uwypu-

¹⁰ Widok ujścia Wisły z plaży nadmorskiej niedaleko wschodniej wydmy z panoramą Gdańska. Kompozycja sygn. u dołu, pośrodku: *Prof Schultz 1840*. Na kartonie, na który naklejono akwarelę, pośrodku tuszem: *No 2*; poniżej, pośrodku: *Entgegengesetzte Ansicht vom Meeresstrande unweit der östlichen Dühne gesehen, in der Ferne die Stadt*; papier, ołówek, akwarela; 25,7 × 36,8 cm – Stiftung Preußische Schlösser und Gärten Berlin–Brandenburg, Aquarellsammlung; nr inw. 3155.

¹¹ Widok ujścia Wisły do Zatoki Gdańskiej od wschodu. Kompozycja sygn. u dołu, po lewej: *Prof Schultz 1840*. Na kartonie, na który naklejono akwarelę, pośrodku tuszem: *No 3*; poniżej, pośrodku: *Profil Ansicht von der Höhe der östlichen Dühne gesehen, in der Ferne die Stadt*; papier, ołówek, akwarela; 28 × 46,5 cm – Stiftung Preußische Schlösser und Gärten Berlin–Brandenburg, Aquarellsammlung; nr inw. 3156.

¹² Widok ujścia Wisły do Zatoki Gdańskiej ze wschodniej wydmy. Kompozycja sygn. u dołu, po prawej: *Prof Schultz 1840*. Na kartonie, na który naklejono akwarelę, pośrodku tuszem: *No 4*; poniżej, pośrodku: *Ansicht vom östlichen Dühnenfortsatze gesehen*; papier, ołówek, akwarela; 25,5 × 36,5 cm – Stiftung Preußische Schlösser und Gärten Berlin–Brandenburg, Aquarellsammlung; nr inw. 3157.

kła także padające znad morza światło, tworząc szerokie partie cienia na wzniesieniach planu pierwszego i partii środkowej. Wydmowa roślinność zarejestrowana została w sposób schematyczny. Szczyty wału porasta gdzieniegdzie trawa i krzewinki, a w nieckach i przy jego krawędzi bliżej nieokreślone drzewa. Kompozycję ożywia zwierzęcy sztafaż – dwie rudawe sarny po lewej stronie, dalej stoją – drewniane chaty z dwuspadowymi dachami, na Wiśle płynie berlinka, a w głębi, na horyzocie, rysuje się mało czytelna panorama Gdańska na tle okalających to portowe miasto wzgórz. Turkusowoniebieski odcień horyzontalnej wstęgi wód odcina się tu od utrzymanego w gamie wielu tonów granatu, błękitu i fioleto rozbielnego chmurami nieba.

Na kolejnej karcie cyklu Schultz przedstawił z kierunku południowego fragment małej wysepki powstałej w wyniku powodzi (il. 7)¹³, która swoim kształtem przypomina nieco spłaszczoną literę C. Jej piaszczyste brzegi oblewają z dwóch stron, lekkim łukiem, wody oświetlonej promieniami słońca Wisły. Wydaje się być niezamieszkaną, o czym mogą świadczyć rozpadające się, drewniane zabudowania (interpretowane jako dawne stajnie) na północnym krańcu. Nastrój nostalgii związanej z przemijaniem i kruchością życia ludzkiego w zestawieniu z trwaniem natury potęgują jeszcze odarte konary drzew na pierwszym planie. W głębi kadr zamykają profile dwu wydm i wody Bałtyku zbiegające się na horyzoncie z białobłękitnym niebem.

W szóstym widoku malarz skoncentrował swoją uwagę na odtworzeniu zmiennej aury i uchwycił krajobraz Górek w kierunku zachodnim, z terenu położonego u stóp wschodniej wydmy, na krótko przed nadciągającą od strony lądu burzą (il. 8)¹⁴. Pozbawiony roślinności masywny grzbiet wydmy i półkolisty biegnący pas plaży z epatującymi smutkiem konarami drzew na pierwszym planie pozbawione są słońca i toną w cieniu. Ich brązowoszara tonacja współgra z rozpościerającym się w górze, po lewej stronie, szarofioletowym niebem, na tle którego lecą kluczem nieokreślone w swoim gatunku ptaki. W dalszej części pejzażu widzimy zaś jeszcze oświetlone blaskiem promieni słonecznych lustro Wisły z łodziami żaglowymi i usytuowaną opodal wysepkę z ruinami dawnych stajni.

¹³ Widok wysepki na Wiśle powstałej po przełomie. Kompozycja sygn. u dołu, po prawej: *Prof Schultz d. 1/7 40*. Na kartonie, na który naklejono akwarelę, pośrodku tuszem: *No 5*; poniżej, pośrodku: *Hütte vom Dorfe Neufähr, im Durchbruche als Insel stehen geliebeten*; papier, ołówek, akwarela; 18,7 × 43,9 cm – Stiftung Preußische Schlösser und Gärten Berlin-Brandenburg, Aquarellsammlung; nr inw. 3158.

¹⁴ Widok ujścia Wisły w kierunku zachodnim z wysepką pośrodku. Kompozycja sygn. u dołu, po lewej: *Prof Schultz 1840*. Na kartonie, na który naklejono akwarelę, pośrodku tuszem: *No 6*; niżej pośrodku: *Entgegen-gesetzte Ansicht der Insel vom Fusse der östlichen Dühne gesehen*; papier, ołówek, akwarela; 25,5 × 36,5 cm – Stiftung Preußische Schlösser und Gärten Berlin-Brandenburg, Aquarellsammlung; nr inw. 3159.

Natomiast na ostatniej akwareli malarz zarejestrował od południowego zachodu prace hydrotechniczne – przy budowie kanału, prowadzone w okolicy Płoni Wielkiej na południowym brzegu Martwej Wisły, na zachód od ramienia ujściowego Wisły Śmiałej (il. 9)¹⁵. Podjęto je w celu ochrony Gdańska przed kapryśną, niosącą zagrożenia rzeką. W poprzek starego koryta Leniwiki usypano wał i zbudowano (dziś już nieistniejącą) śluzę komorową (*Plöndorfer Schleuse*). W kilka lat później tuż obok powstała także reduta – Fort Neufähr, której zadaniem była kontrola ruchu na rzece i poziom jej wód. Obie konstrukcje rozebrano w XX w.

W piętnaście lat później od opisywanych powyżej wydarzeń, których następstwem były nieodwracalne zmiany w hydrografii Wisły, w kwidzyńskiej oficynie Constantina Gustawa Kantera, gdański historyk, profesor Gimnazjum Miejskiego Franz August Brandstaetter (1815–1883) opublikował pracę historyczno-krajoznawczą poświęconą królowej polskich rzek. Opisał w niej krajobraz wszystkich najważniejszych miejscowości leżących nad jej brzegami, począwszy od źródeł rzeki w Beskidzie Żywieckim, aż po jej kres w wodach południowego Bałtyku. Wydawnictwu temu towarzyszyło 36 litografii wykonanych według rysunków mało znanego artysty C. A. Manna. Wśród nich znalazł się także widok Górek Zachodnich od południowego zachodu (il. 10)¹⁶ z fragmentem przystani na lewym brzegu rzeki i drewnianą zabudową w jej pobliżu. Osada ta zdaje się już tętnić pełnią życia. Na drodze widzimy kilku mężczyzn jadących dorożką i dwóch pieszych. Na Wiśle pływają berlinki, a na Bałtyku w oddali statki.

Stworzony przez Schultza w 1840 r. cykl krajobrazowy ukazujący nadmorskie Górki stanowi ciekawy przykład bujnie rozwijającej się w XIX w. sztuki pejzażu – gatunku, którego korzenie formalne wyrastają z tradycji „Heimatkunst” – XVII-wieczego realistycznego malarstwa holenderskiego i romantycznego zachwyty nad pięknem ziemi ojczystej. Jest z jednej strony zapisem indywidualnych przeżyć artysty wynikających z kontemplacji natury; nosi w sobie poetykę i piętno jego osobowości artystycznej wyrażonej w malarskiej materii. W warstwie kompozycyjnej odznacza się swobodą i różnorodnością w kadrowaniu. W tworzeniu planów i głębi przestrzennej Schultz operuje po mistrzowsku grą zestawień barwnych i światłocienia. Łączy z dużym wyczuciem zastane formy

¹⁵ Budowa nowego kanału na Martwej Wiśle ze wschodnią wydumą w dali. Kompozycja sygn. u dołu, po lewej: *Prof Schultz 1840*. Na kartonie, na który naklejono akwarelę, pośrodku tuszem: *No 7.*; poniżej, pośrodku: *Der neue Kanal-Bau, in der Ferne die östliche Dühne*; papier, ołówek, akwarela; 22,1 × 50,5 cm – Stiftung Preußische Schlösser und Gärten Berlin-Brandenburg, Aquarellsammlung; nr inw. 3160.

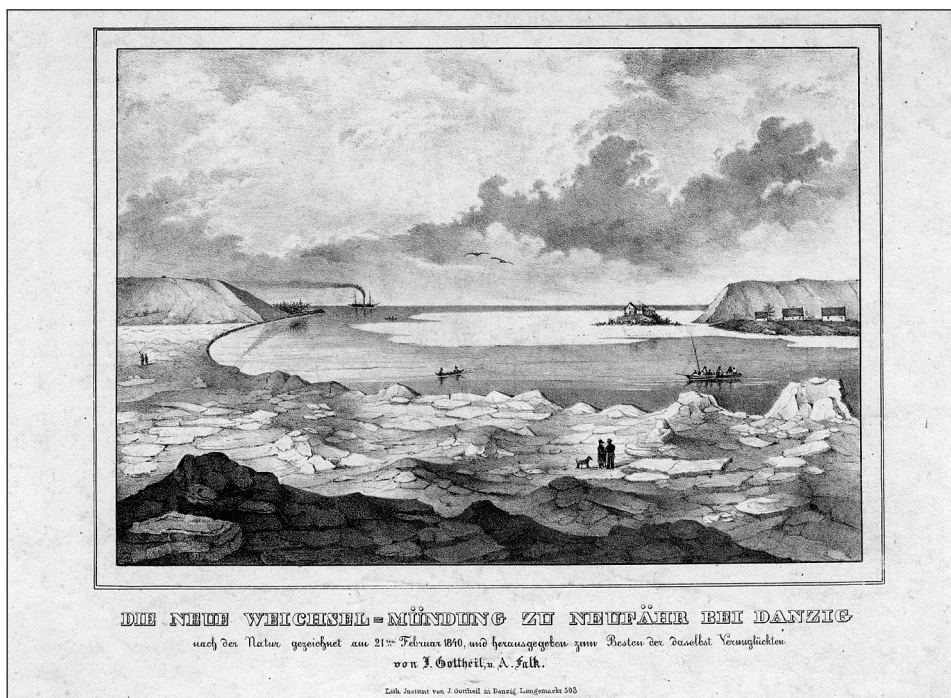
¹⁶ F. A. Brandstaetter, *Die Weichsel. Historisch, topographisch, malerisch unter Mitwirkung einer Anzahl von kundigen Männern beschrieben. Mit lithographischen Darstellungen der interessanten Punkte nach der Natur gezeichnet von A. Mann*, Marienwerder 1855, il. ss. 118–119.

natury, jej malowniczą rzeźbę, ze zmienną aurą dnia. Z drugiej zaś strony ów cykl jest zapisem ikonograficznym czasu, w którym powstał. Dokumentuje topografię Górek przepołowionych po przełomie Wisły, niosąc informację o ówczesnym ukształtowaniu terenu, jego drewnianej zabudowie i ujściu rzeki. Daje świadectwo zmian dokonanych przez naturę i ręką człowieka, jakie nastąpiły w tym rejonie do naszych czasów, na przestrzeni stu siedemdziesięciu lat.

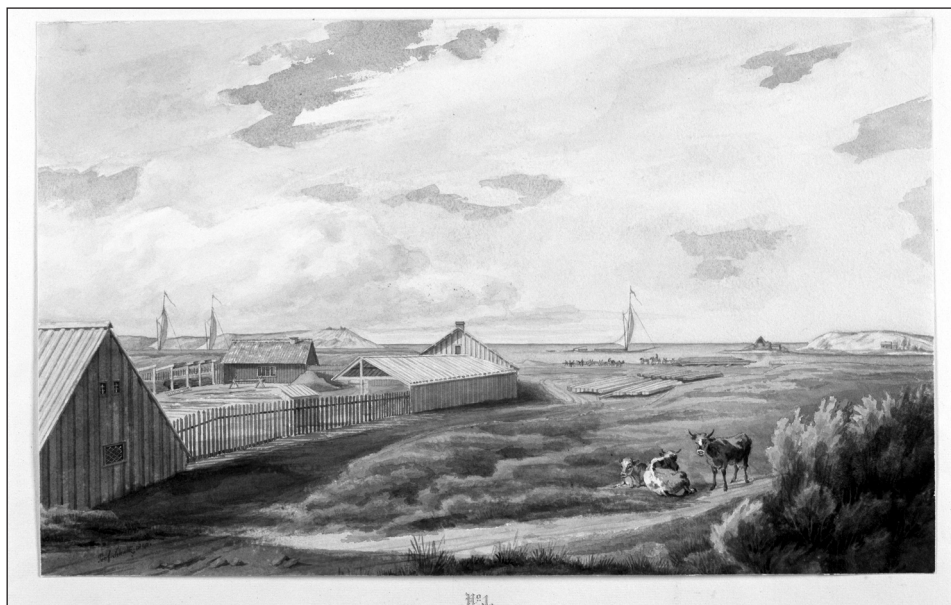
Przedstawienia delty Wisły w malarstwie i grafice nie należą jeszcze dziś do tematów gruntownie przebadanych w sztukach plastycznych. Dlatego należałoby rozpocząć systematyczne kwerendy, których efektem byłby katalog tych prac, umożliwiający różnorodne analizy porównawcze na polu historii i sztuki. A ciekawym przyczynkiem doń jest prawie nieznaną zespół pejzaży gdańskiego malarza Johanna Carla Schultza z kolekcji poczdamskiej.



1. Widok Górek po przełomie Wisły z 3 lutego 1840 r. (Biblioteka Gdańska PAN, nr inw. 5510)



2. Widok Górek po przełomie Wisły z 21 lutego 1840 r. (Biblioteka Gdańska PAN, nr inw. 5512)



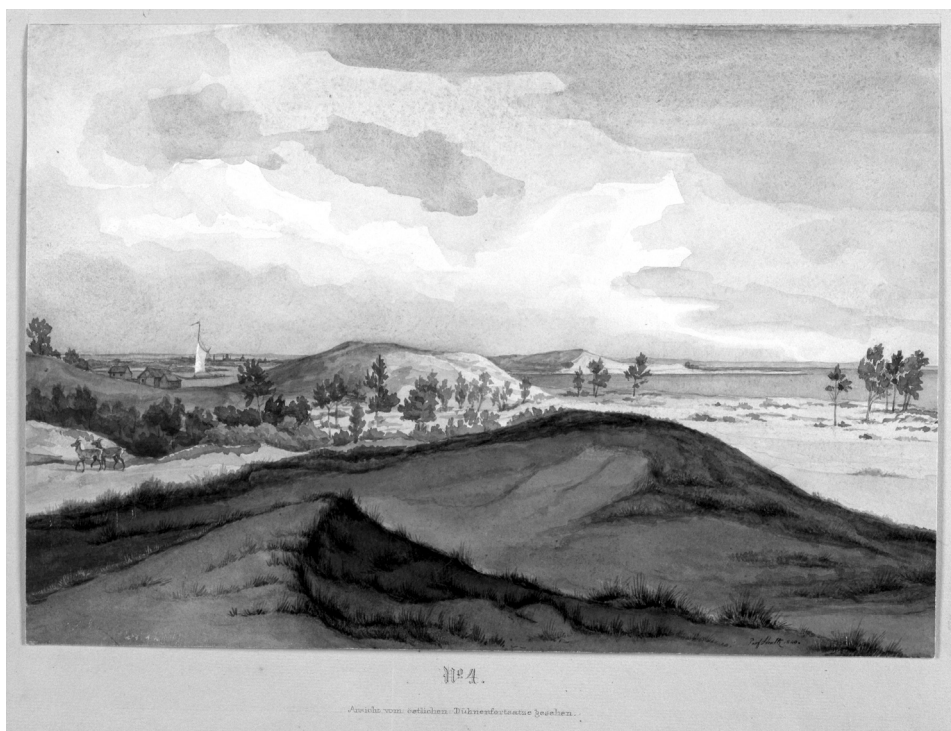
3. Przełom wydmy w Górkach pod Gdańskiem od południowego zachodu (rep. wg *Portret artysty na nowo odkryty. Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznanny*. Muzeum Zamkowe w Malborku. Katalog wystawy. 7 sierpnia – 11 października 2009, Malbork 2009)



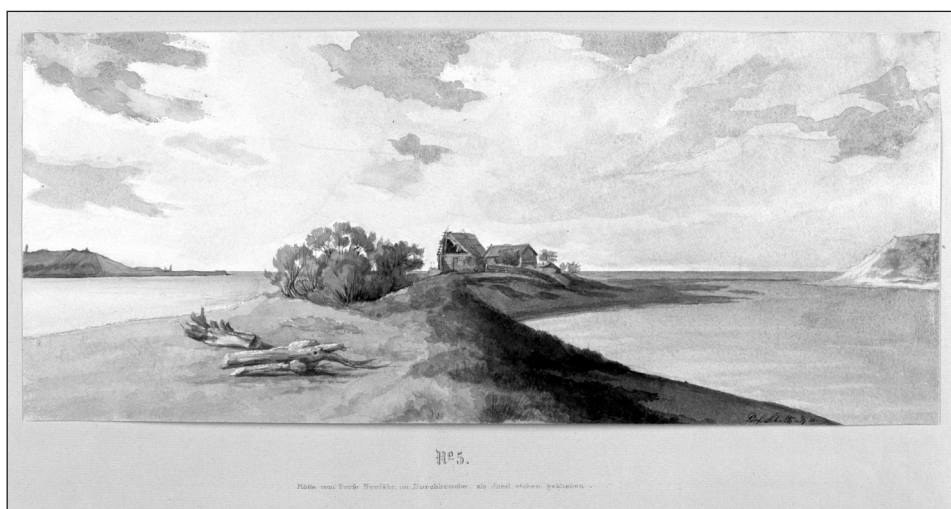
4. Widok ujścia Wisły od wschodu z panoramą Gdańska na horyzoncie (rep. wg *Portret artysty na nowo odkryty*. Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznanym...)



5. Widok ujścia Wisły do Zatoki Gdańskiej od wschodu (rep. wg *Portret artysty na nowo odkryty*. Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznanym...)



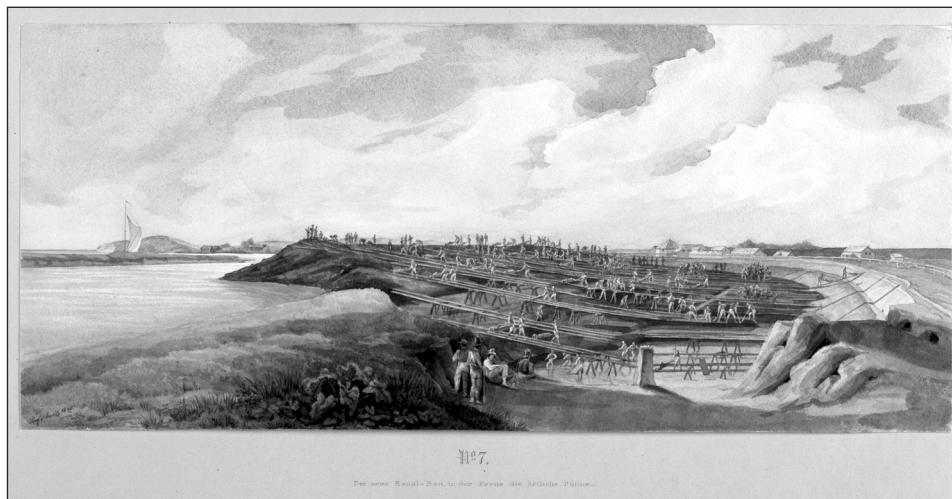
6. Widok ujścia Wisły do Zatoki Gdańskiej od wschodu (rep. wg *Portret artysty na nowo odkryty. Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznan...*)



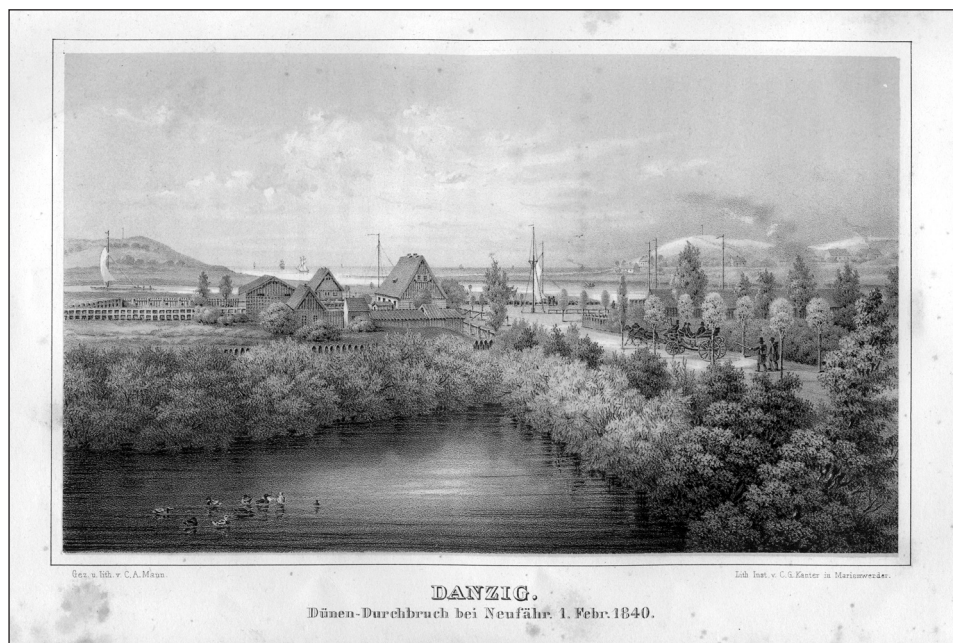
7. Widok wysepki na Wiśle powstałej po przelomie (rep. wg *Portret artysty na nowo odkryty. Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznan...*)



8. Widok ujścia Wisły w kierunku zachodnim z wyspą pośrodku (rep. wg Portret artysty na nowo odkryty. Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznanym...)



9. Budowa nowego kanału na Martwej Wiśle ze wschodnią wydumą w oddali (rep. wg Portret artysty na nowo odkryty. Johann Carl Schultz (1801–1873) znany i nieznanym...)



10. Górki Zachodnie od południowego zachodu (wg F. A. Brandstaetter, *Die Weichsel. Historisch, topographisch, malerisch unter Mitwirkung einer Anzahl von kundigen Männern beschrieben. Mit lithographischen Darstellungen der interessanten Punkte nach der Natur gezeichnet von A. Mann, Marienwerder 1855, il. ss. 118–119. Zbiory Biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku*)